Nr 222. **Kraków, Czwartek 19 Maja 1910.** Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **we Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

† ELIZA ORZESZKOWA.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Grodno, 19 maja.

Wczoraj o godzinie 8 rano zmarła tu Eliza Orzeszkowa po dwugodzinnym ataku serca.

Kirem żałoby okryła się polska literatura. Z plejady wielkich pisarzy, którzy natchnionym duchem rozświecali drogi życia narodowego, którzy byli podporą naszą w ciężkim pochodzie po cierniowej drodze martyrologii politycznej, ubyła wielka karmicielka dusz. Potężna półwiekowa prawie działalność Elizy Orzeszkowej była jednym wielkim czynem narodowym i społecznym. Jej słowo było pokarmem, jej myśl była natchnieniem, jej twórczość czynem patryotycznym, narodowym i społecznym. Słowo jej było drogowskazem, nauką, protestem i wybłyskiem cnoty i sprawiedliwości. Natchnienie jej było wyrazem myśli, tęsknoty i pożądań całego społeczeństwa, które wraz z nią przeżywało największy okres politycznych doświadczeń.

Ubyła nam wielka pisarka narodowa, natchniona mistrzyni słowa, nie wiązanego poetyckim wierszem, ale brzemiennego wielką ideą braterstwa dusz, miłości bliźniego, ukochania ojczystej ziemi. Każda jej powieść była artystyczną pedagogią, każda myśl, rzucona w rozlicznych pismach społecznej treści, była ewangelią miłości i sprawiedliwości, najwyższem wyrazem chrześcijańskiej miłości, wbrew twierdzeniom sfer klerykalno-konserwatywnych, które usiłowały odmówić Orzeszkowej znaczenia wpływu i zasługi, przyczepiając do jej nazwiska etykietę radykalizmu. Tworząc pod knutem rosyjskiej cenzury, musiała Orzeszkowa kryć słowa swe w obsłony, ale mimo to z pism jej promienieje tyle ciepła, światła i miłości, tyle najgorętszego patryotyzmu, że chyba tylko zła wola pomawiać ją mogła o kosmopolityczny radykalizm. Pismami swemi postawiła sobie trwały pomnik w sercach narodu, który imię jej zapisze w panteonie swoich dobrze zasłużonych. Światło, które wraz z Orzeszkową zgasło na horyzoncie literatury, pogrąża na długo w mroku żałoby serca i dusze, które w zmarłej widziały dobrą gwiazdę swej ziemi i dostojną kapłankę słowa, co ukochała dobro, prawdę i piękno, a przedewszystkiem Ojczyznę.

Eliza Orzeszkowa urodziła się w r. 1842 w Mintowszczyźnie pod Grodnem z rodziców zemian litewskich. Wychowanie niezwykle staranne odebrała w domu rodzicielskim, poczem do 15 roku życia kształciła się na pensyi w Warszawie. W 16 roku życia wyszła za mąż, ale małżeństwo to nie trwało długo. W 1864 r. przeniosła się do Grodna, gdzie odtąd stałą obrała sobie siedzibę. Usilną, wytrwałą, nieznużoną pracą wzbogacała zakres swej wiedzy, która się stała podstawą całej jej płodnej 47-letniej pracy literackiej. Widząc wielki upadek piśmiennictwa i ruchu wydawniczego na Litwie, założyła w Wilnie w r. 1880 księgarnię nakładową, i rozpoczęła wydawnictwo dzieł polskich. Ta jej działalność jednak niebawem została wstrzymaną przez rząd rosyjski, który niechętnem okiem patrzył na rozbudzający się za jej sprawą ruch oświatowy na Litwie. Księgarnię Orzeszkowej zamknięto w r. 1884. Odtąd poświęciła się autorka nasza ze zdwojoną energią pracy twórczej, ogłaszając corocznie po kilka powieści, które drukowała w pismach warszawskich i galicyjskich. Zbiorowe wydanie „Pism Elizy Orzeszkowej“ wyszło w Warszawie w r. 1887 nakładem S. Lewentala i objęło czterdzieści kilka tomów. W r. 1893 uczcili pisarze polscy działalność pisarską Orzeszkowej wspaniałą księgą pamiątkową, wydaną ku upamiętaniu obchodu 25-lecia jej pracy literackiej. W roku tym powitał ją w swych murach także Kraków i uczcił zbiorowym hołdem. Ostatnim wyrazem wdzięcznego uznania społeczeństwa dla zasług Orzeszkowej był obchód 40-lecie jej pracy w r. 1907, upamiętniony wielkim hołdem jubileuszowym w Warszawie, którego echem były artykuły, studya i fejletony w prasie wszystkich ziem polskich.

Twórczość Orzeszkowej zamknęła się w poważnej liczbie 70 tomów powieści i studyów społecznych i literackich. W pracy umiłowanej nie ustawała autorka „Nad Niemnem“ aż do ostatnich chwil życia. Ostatnią jej publikacyą był ogłoszony w tym roku zbiór nowel p. t. „Rok 1863“. Przed trzema miesiącami zapadła ciężko na zdrowiu i już wówczas lekarze uznali stan jej za beznadziejny. Odwrócona jednak dzięki staraniom lekarzy katastrofa, przyszła niespodziewanie w dniu wczorajszym, przecinając pasmo żywota jednej z najzasłużeńszych autorek polskich, której imię świecić będzie na kartach historyi literatury, opromienione aureolą wielkiego talentu i niespożytej zasługi społecznej i narodowej.

Cześć jej pamięci!

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 19 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów obradowano nad przedłożeniem rządowem w sprawie utworzenia austryackiego przymusu weteranów wojskowych i po przemówieniu kilku jeszcze posłów obrady przerwano.

O budowle uniwersyteckie.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie budowli uniwersyteckich.

Pos. Daszyński oznaczył nędzę szkolnictwa austryackiego na wszystkich stopniach jako opłakiwania godną. W jednej polskiej gminie na Śląsku przyszło do strajku dzieci szkoły ludowej, ponieważ szkołę tę musiano umieścić w trupiarni. Całe ludy w Austryi dotąd nie posiadają szkół wyższych, zaś ze strony istniejących szkół wyższych podnoszą się skargi na nieznośne stosunki co do ich umieszczenia. — Lwowska politechnika, swego czasu wybudowana dla 200 słuchaczy, dziś liczy ich 1600, a nie słychać ani słowa o nowych budowlach dla nich. Brak laboratoryów dla najważniejszych przedmiotów, biblioteka wystarczy zaledwie dla 4% zapisanych słuchaczy.

Mowca przedstawia szczegółowo stan uniwersytetu krakowskiego. Brak miejsca jest tak znaczny, że chorych, którzy potrzebują dłuższego leczenia się, nie przyjmuje się wogóle na klinikę uniwersytecką, wobec czego studenci nie mają pojęcia o wielu ważnych chorobach i ich przebiegu. W ambulatoryum kliniki dla chorób skórnych i wenerycznych jest dzisiaj 27 słuchaczy, klinika laryngologiczna, której kierownik jest międzynarodową powagą naukową, pomieszczoną jest w kilku pokojach, przeznaczonych dla służby szpitalu kraj. Ambulatoryum, sala wykładowa i operacyjna znajdują się w jednej ubikacyi, mającej około 20 m. □. W tej to sali stoi 8 łóżek dla chorych; tam pracują równocześnie dwaj profesorzy i jeden asystent. Klinikę ginekologiczną pomieszczono w starym budynku; wszystkie usiłowania o nową budowę rozbijają się od lat 15 o niemożność osiągnięcia koniecznych kredytów. Sejm galicyjski oświadczył gotowość wybudowania razem z rządem kliniki, termin upływa z końcem czerwca, a rząd dotąd nie złożył żadnego oświadczenia w tej mierze. W rozpadającym się wynajętym domu, brudnym mieści się instytut hygieny. (Wesołość i okrzyki: Słuchajcie, słuchajcie!) Klinikę dla chorób dzieci umieszczono w małym prywatnym szpitalu tak, że i tutaj sala wykładowa nie może pomieścić słuchaczy. Nigdzie nie ma pawilonu dla chorób zakaźnych. Były lata, kiedy chorych zakaźnie umieszczano w psychiatrycznej klinice i w korytarzach szpitala św. Łazarza, nie zapobiegając wybuchowi epidemii.

W krakowskiej akademii wybuchł roku ubiegłego masowy strajk; brak tam najniezbędniejszych katedr naukowych, sale nie mają „lavoirów“, ani wodociągów. W ustępach nie ma wody tak, że cały gmach wypełnia zatruwający zapach. — Straszny brud cechuje dom polskiej sztuki. Mimo to, nie dzięki tej akademii, rozwija się polskie malarstwo i może pokazać się całemu światu. Kiedy strajk wybuchł, odpowiedziano strajkującym: Naprzód dyscyplinarka, potem wodociągi. (Wesołość). Uczniowie ustąpili jednak nie dlatego, że minister ich do tego wezwał, ale na obietnicę posłów, że tę sprawę poruszą publicznie i uniemożliwią dotychczasową gospodarkę. Z tej obietnicy wywiązuje się mowca obecnie.

Jeden z najwspanialszych pomników sztuki: biblioteka Jagiellońska w Krakowie, skazana jest przez rząd na upadek. Takie postępowanie jest wandalizmem.

Przez wojskowe inwestycye zaniedbano uniwersytety. Wobec takiej gospodarki nie można dalej milczeć.

Pos. Głąbiński twierdził, że wydatki państwowe na szkoły wyższe, a specyalnie na cele uniwersyteckie, w ostatnich latach wzrosły, byłoby więc niesprawiedliwością obwiniać teraz administracyę oświaty o obojętność względem najkonieczniejszych potrzeb szkół wyższych. Mimo to jest prawdą, że stan w niektórych uniwersytetach jest wprost nie do wytrzymania i należy bardzo wiele uzupełnić.

Mowca wskazuje, że braki w uniwersytecie lwowskim są może jeszcze gorsze niż w krakowskim i wylicza te braki. Zarząd oświaty stara się w miarę sił finansowych zaradzić najnaglejszym potrzebom. Oba uniwersytety galicyjskie przez dziesiątki lat były zaniedbane i zaniedbuje się je i dziś więcej niż inne. — Więc jeżeli w ostatnim budżecie nieco większą sumę dla nich wyznaczono, jestto jedynie następstwem najkonieczniejszych i najnaglejszych potrzeb.

Mowca polemizuje z wywodami p. Kolessy co do polskiego charakteru uniwersytetu we Lwowie i co do stanowiska senatu akademickiego. Urządzenia uniwersytetu lwowskiego opierają się na 2 najwyższych rozporządzeniach z roku 1879 i 1882, według tego na uniwersytecie tym językiem urzędowym i egzaminacyjnym oraz normalnym językiem wykładowym z reguły jest język polski, są jednak specyalne postanowienia wyjątkowe na korzyść języka ruskiego. Istnieją na uniwersytecie lwowskim ruskie katedry naukowe. Uniwersytet lwowski według ustawy nie jest uniwersytetem utrakwistycznym lecz uniwersytetem polskim, posiada także kilka ruskich katedr naukowych, które prawdopodobnie pozostaną dopóty, dopóki narodowi ruskiemu nie uda się osiągnąć albo własnego uniwersytetu albo własnych fakultetów. Uniwersytet ten dla tego jest drogi dla wszystkich Polaków, ponieważ został założony w r. 1665 przez króla Jana Kazimierza jako Collegium OO. Jezuitów, później zaś przemieniony w zakład państwowy, a po zniesieniu zakonu podniesiony do rzędu uniwersytetu. Pod panowaniem cesarzy Józefa i Franciszka Józefa był przez jakiś czas niemieckim, wkońcu przywrócono mu charakter uniwersytetu polskiego.

Senat akademicki uniwersytetu jest powołany dbać o stanowisko prawne uniwersytetu i chronić go. Senat nigdy nie występował przeciw Rusinom, lecz przeciwnie starał się stosunki tak ułożyć, aby panował porządek i bezpieczeństwo. Jeżeli więc teraz zwrócił się do obecnego zarządu nauki i oświaty z prośbą, aby w ustawowy sposób uregulowano stosunki na uniwersytecie, to kierował się tylko tem, aby zapewnić spokój i porządek i aby ani ze strony polskiej ani ruskiej nie było powodu do zarzutów. Senat akademicki wyraził życzenie, aby po ustawowem ustaleniu polskiego charakteru uniwersytetu nie odebrano kandydatom ruskim prawa habilitowania się i osiągania także ruskich katedr naukowych na uniwersytecie. W specyalną kwestyę uniwersytetu ukraińskiego senat nie może się wdawać, jestto bowiem rzeczą polityki narodowej, która znajduje się poza obrębem kompetencyi jego. O tem może mowca zapewnić nietylko jako przedstawiciel Koła polskiego, ale także jako reprezentant senatu akad. uniw. lwowskiego.

Mowca kończy wezwaniem o jaknajszybsze wykonanie koniecznych robót w uniw. lwowskim, krakowskim i akademii sztuk pięknych w Krakowie, wreszcie oświadcza, że Koło głosować będzie za wnioskami naglącemi.

Po przemówieniach pp. Schmidta i Vastiana obrady przerwano.

Koniec posiedzenia.

Następnie pos. Wasilko w zapytaniu do prezydenta wystąpił przeciw atakom p. Markowa za rozwiązanie 4 moskalofilskich stowarzyszeń na Bukowinie i wykazywał racyonalność tego zarządzenia, ze względu na potrzebę przeciwdziałania wzmożonym wpływom rosyjskim na Bukowinie.

Z kolei odczytano interpelacye, między niemi interpelacyę pos. Germana w sprawie obaw wybuchu niepokojów w uniwersytecie lwowskim.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne 27 maja o godz. 11 przed południem, z porządkiem dziennym, uchwalonym na konferencyi przewodniczących klubów.

Konferencya przewodniczących klubów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Pod przewodnictwem dra Pattaia, w obecności bar. Bienertha i ministra handlu Weisskirchnera odbyła się wczoraj konferencya przewodniczących klubów dla ustalenia dalszego programu prac na plenarnych posiedzeniach. Konferencya zgodziła się, aby przedewszystkiem postawić na porządku dziennym następujące przedmioty w następującym porządku:

1) Sprawozdanie komisyi społeczno-politycznej o ustawie w sprawie zakazu pracy nocnej dla kobiet w przedsiębiorstwach przemysłowych; 2) sprawozdanie komisyi gospodarczej w sprawie zniesienia kar za złamanie kontraktów; 3) sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie wybijania monet 2-koronowych i dalszego wydawania not 10-koronowych; 4) sprawozdanie komisyi rolniczej w sprawie różnych zarządzeń w interesie rolnictwa; 5) wszystkie wygotowane przez komisyę dla nietykalności poselskiej sprawy nietykalności poselskiej; nadto na porządku dziennym, w miarę wygotowania sprawozdań, mają być postawione: 6) ustawa naftowa; 7) ustawa o pensyonistach starego stylu; 8) praktyka sądowa praktykantów sądowych, odbywających służbę przygotowawczą; 9) zniesienie instytucyi publicznych agentów.

Konferencya zgodziła się dalej na to, aby aż do dalszego zarządzenia odbywało się w tygodniu tylko jedno plenarne posiedzenie, a cały czas poświęcony był komisyom, zwłaszcza komisyi budżetowej, w tem przypuszczeniu, że członkowie komisyi w posiedzeniach będą brali pilny udział. Podkreślono dalej, że komisya budżetowa powinna na czas budżet załatwić i musi w pierwszych tygodniach czerwca ukończyć swoje prace; dlatego powinni poszczególni mowcy zachowywać większą rezerwę co do długości mów, niż dotychczas.

Następne plenarne posiedzenie Izby postanowiono odbyć dnia 27 maja.

Koło polskie.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 19 maja.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego miało przebieg spokojny. Dyskusya polityczna nie odbyła się

Przewodniczący dr Głąbiński oświadczył, że w położeniu politycznem nie nastąpiła zmiana, a w rozmaitych sprawach ważnych nie nastąpiło rozstrzygnięcie. Co się tyczy sprawy kolei lokalnych, to prezydyum Koła konferowało z ministrem kolei w tej sprawie. Domagano się obok dawniej żądanych kolei, budowy kolei Jasło—Dębica, Przemyśl—Brzozów, Rzeszów—Kolbuszowa—Nisko i Zakopane—Świnica. Minister oświadczył, że co się tyczy kolei Jasło—Dębica i Przemyśl—Brzozów, to projekty ich nie są jeszcze gotowe, minister popiera jednak budowę kolei Jasło—Dębica, kolei elektrycznej Lwów—Terszenkówka—Łyczaków i kolei na Świnicę. Zapewnień jednak nie ma, są tylko przychylne zamiary. Kiedy przedłożenie o kolejach lokalnych stanie na porządku dziennym Izby, nie wiadomo.

Pos. Tomaszewski domagał się utworzenia składnic mięsa rumuńskiego we Lwowie i Krakowie i wskazał na dotyczące uchwały Rad miejskich Lwowa i Krakowa i na uchwałę Izby posłów. Mowca prosi, aby prezydyum sprawą tą się zajęło w myśl życzeń Rad miejskich Lwowa i Krakowa.

Pos. Głąbiński oświadczył, że bez upoważnienia Koła nie może u rządu interweniować.

Hr. Skarbek sprzeciwił się wnioskowi Tomaszewskiego, twierdząc, że wprowadzenie mięsa rumuńskiego nie obniży cen mięsa.

Pos. Średniawski podniósł, że nie przywiązuje do utworzenia składów mięsa rumuńskiego w Galicyi żadnej wagi.

Pos. Stwiertnia zaznaczył, że Izba uchwaliła dotyczącą rezolucyę na wniosek członka Koła. Mowca nie może zrozumieć stanowiska sfer agrarnych wobec warstw miejskich, które zawsze życzliwie traktują sprawy wiejskie. Bagatelizowanie tej sprawy może się odbić ujemnie na naszych stosunkach społecznych. Jeżeli niektórzy posłowie powołują się na uchwałę sejmową, to uchwała ta może być różnie interpretowaną. Zresztą sprzeciwianie się Sejmu, w większości swej agrarnej, musi wywołać w szerokich warstwach ludności przekonanie, że sejmowa reforma wyborcza jest najpilniejszą sprawą, bo inaczej nie doczekamy się obrony najżywotniejszych interesów.

Pos. Roszkowski domagał się również energicznie wykonania uchwały rezolucyi Izby i Rad miejskich Lwowa i Krakowa.

Przeciw składnicom mięsa rumuńskiego przemawiali pos. Wójcik, Kozłowski, Krupka, Stojałowski i inni.

Po dyskusyi rezolucyę Tomaszewskiego w imiennem głosowaniu odrzucono.

Pos. Battaglia żądał, aby ustawa sejmowa o statystyce handlowej uzyskała sankcyę.

Minister Dulęba oświadczył, że w tych dniach odbędzie się w tej sprawie konferencya.

Na tem zakończono posiedzenie.

Sprawa kreteńska.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Londyn. „Times“ donosi z Kanei: Zgromadzenie narodowe wybrało komitet wykonawczy, który ma się pod przewodnictwem Venizelowa ukonstytuować jako rząd. Program tego nowego rządu ma być następujący: Staranie się o uznanie aneksyi Krety przez Grecyę, utrzymanie porządku i ochrona muzułmańskiej ludności.

Konstantynopol. Izba obradowała w sprawie wieców patryotycznych antikreteńskich urządzanych w Turcyi. Postawiono wniosek, żeby dla uspokojenia opinii wysłać flotę i armię nad granicę Turcyi. Przywódcy młodotureckiego stronnictwa sprzeciwili się temu, zaznaczając, że trzeba mieć zaufanie do gabinetu i oczekiwać akcyi rządu. Wniosek odrzucono.

Konstantynopol. Flota turecka jest zmobilizowana. Część jej wyruszyła do wyspy Karpatos w pobliże Krety.

Pogrzeb Edwarda VII.

(*Telegramy „Nowej Reformy“.*)

Londyn. Dla oglądania zwłok króla już w nocy wielkie tłumy publiczności poczęły się ustawiać szeregiem koło pałacu Westminster i czekały godzinami, mimo ulewnego deszczu. Gdy podjęto ruch kolei, omnibusów i tramwajów, nowe tłumy głównie robotników pospieszyły do zamku. O godz. 6 rano, gdy otworzono bramy, było zebranych około 10.000 osób. Tłumy bez przerwy napływały. O godz. 8 rano tłumy czekające na ulicach wynosiły około 100.000 osób.

Wiedeń. Arcyks. Franciszek Ferdynand w towarzystwie ks. Kinskyego jako austryackiego kawalera honorowego i hr. Festeticsa jako węgierskiego kawalera, oraz swojej świty, odjechał wczoraj z Lincu do Londynu.

Paryż. Wczoraj o godz. 9 min. 50 rano odjechali do Londynu: król portugalski, ks. Maksymilian badeński, następca tronu saskiego, francuska misya, prowadzona przez Pichona i deputacya miasta Paryża, nadto misye turecka i duńska i delegacya księstwa Monaco. Przed odjazdem minister Pichon powitał przywódców deputacyj i misyj i miał krótką rozmowę z królem portugalskim.

Kometa Halleya.

Dzisiaj w rannych godzinach nastąpić miało owo oczekiwane od dłuższego czasu przejście ziemi przez ogon komety. Jak już wiadomo z szeregu poprzednich informacyj, przejście to tylko wyjątkowo mogliby zaobserwować mieszkańcy ziemi — przy odpowiednich warunkach astronomicznych, a to w formie lekko błyszczącego pierścienia na horyzoncie, lub też pod postacią zaburzeń magnetycznych. Depesze w ciągu dnia dzisiejszego doniosą, czy i gdzie obserwowano zjawiska takie, lub ewent. jakieś inne, spowodowane zetknięciem się ziemi z kometą.

U nas zaobserwowanie zjawisk świetlnych musiało być utrudnione, gdyż przejście ziemi przez ogon komety przypadało na godziny poranne, a więc już o świcie. Natomiast wprost wykluczonem było oglądać u nas dzisiejszej nocy kometę, gdyż właśnie dziś w nocy głowa komety znajdowała się między ziemią i słońcem i — jak oblicza dyrektor praskiego obserwatoryum — o g. 4 m. 11 rano miała przejść ponad tarczą słońca, od strony prawej ku lewej, blask słońca zatem udaremniał dostrzeżenie komety.

Od dzisiaj kometa znajdować się będzie już po lewej stronie słońca, t. j. oglądać ją będzie można wieczorem po zachodzie słońca. Według obliczeń dyrektora berlińskiego obserwatoryum prof. Struvego, kometę będzie można już zupełnie łatwo dostrzedz po 21 b. m., w którym to dniu zajdzie w dwie godziny po zachodzie słońca; najlepiej będzie można widzieć kometę od 22—26 b. m.

W Krakowie w ciągu dnia wczorajszego mówiono przeważnie tylko o komecie, a wieczorem i późno w noc rojno było i gwarno po plantach i w pobliskiej okolicy miasta, dokąd spieszono tłumnie w oczekiwaniu, że „coś się stanie“. Wszędzie znać było humor i wesołość, nie rzadko posuniętą tak daleko, że niektórzy „poszukiwacze komety“, wyruszający dla obserwowania prosto z handelków i restauracyj, nie byliby nawet w stanie dojrzeć i słońca, gdyby nagle zaświeciło.

A jednak wśród sfer niższych a nawet średnich ujawnił się wczoraj pewien niepokój przed kometą. Tak n. p. wczoraj wieczorem pod figurą Matki Boskiej na Pędzichowie koło kamienicy l. 31 zebrała się gromada ludzi z warstw uboższych i na wezwanie jakiegoś staruszka śpiewała pieśni nabożne, aby N. M. Panna odwróciła grozę komety. Staruszek ów zapowiedział, że w razie szczęśliwego przejścia komety koło ziemi, wypowie na drugi rok kazania pod figurą o końcu świata i o kometach. — Jeden ze spowiedników opowiadał, że nigdy jeszcze nie cisnęło się w dni powszednie do konfesyonału tylu ludzi, co w ostatnich czasach, a to z obawy, że zbliża się koniec świata.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Karnawał kometowy.

Kolonia. Dziś w nocy odbyły się tu liczne zabawy karnawałowe Program jednej z takich zabaw brzmiał: Ostatni koncert przed końcem świata. O godz. 12 wielki krach: koniec świata. O godz. 2 zmartwychwstanie i t. p.

Paryż. Ludność traktuje kometę ze strony wesołej. Na bulwarach śpiewają różne piosenki, wyszydzają ludzi bojaźliwych i sprzedają pisma ulotne p. t. „Testament świata“, „Bracia, musimy umierać“ i t. p. Paryżanie urządzili dzisiejszej nocy formalną noc Sylwestrową. W ulicach odbywały się pochody i zabawy. Bojaźliwsi zaopatrzyli się w tlen, obawiając się, że w czasie przejścia ziemi przez ogon komety powietrze zatrute zostanie gazami trującemi.

Obawy przed kometą.

Konstantynopol. Wśród ludności panuje z powodu komety ogromna panika. Od 14 dni odprawiają ciągle nabożeństwa dla odwrócenia nieszczęścia. Burze i deszcze ostatnich dni panikę tę jeszcze zwiększyły.

Nowy Jork. W całej Ameryce panuje formalna gorączka kometowa. W miastach ludność urządza procesye ze strachu przed kometą. Jedni obawiają się zatrucia gazami, drudzy deszczu ognistego. Najlepsze interesa robią tu towarzystwa asekuracyjne, gdzie wielu ubezpiecza swe życie na wypadek katastrofy.

Telegramy

z dnia 19 maja.

Wybory w Tarnowie.

Tarnów. Wśród szalonej agitacyi odbyły się wczoraj wybory z II. Koła do Rady miejskiej. Wybrani zostali radnymi: Artur Margulies 152 gł., dr Eward Rappaport 134 gł., Eliasz Baron 122 gł., Benjamin Safier 110 gł., Samuel Zins 104 gł. i dr Herman Mütz 100 gł. Zastępcami radnych wybrani zostali: Leizor Kornmehl 94 gł., Benjamin Salamon 91 gł. i Anastazy Koniuszy 67 gł., ten ostatni wybrany przez losowanie, gdyż taką samą ilość głosów otrzymał także Mojżesz Stern.

Na ogół, z wyjątkiem 2 wybranych, przeszła lista kahalna.

Dziś odbędą się wybory z I. Koła. Ponieważ na jednej z list podano kandydaturę prof. Kazimierza Wojciechowskiego na zastępcę, prof. Wojciechowski ogłasza, że nie kandyduje na zastępcę lecz tylko na radnego.

Watykan a Maryawici.

Rzym. „Osservatore Romano“ podaje ze strony Stolicy apostolskiej stanowcze zaprzeczenie pogłoski, która pojawiła się w niektórych polskich i rosyjskich dziennikach w Rosyi, jakoby

papież wysłał jakichś swoich delegatów dla nawiązania rokowań z sekta Maryawitów. Pogłoskę tę rozpuścił organ maryawicki.

Urodziny cesarskie.

Wiedeń. Z okazyi 80 rocznicy urodzin cesarza nastąpią liczne odznaczenia w armii zwłaszcza w wyższych rangach. Oprócz tego wydana będzie amnestya dla wojskowych ukaranych dyscyplinarnie i skreślone będą wszystkie zapiski niekorzystne z tabel kwalifikacyjnych.

Rada ministeryalna.

Budapeszt. Wczoraj o godz. 5 po południu odbyła się pod przewodnictwem hr. Khuen Hedervarego Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie.

Nowe kredyty armii i marynarki.

Budapeszt. Dziś przyznają już ze strony rządowej, że kredyty wojskowe i marynarki, żądane na wczorajszej wspólnej Radzie ministrów, wynoszą razem 300—400 milionów koron.

Skazanie Guczkowa za pojedynek.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Sąd powiatowy bez współudziału przysięgłych obradował wczoraj nad sprawą pojedynkową obecnego prezydenta Dumy Guczkowa i hr. Uwarowa. — Guczkow skazany został na 4 tygodnie twierdzy, hr. Uwarow na 3 tygodnie aresztu na głównym odwachu.

Petersburg. Guczkow i Uwarow oświadczyli, że nie będą rekurowali przeciw wyrokowi sądu okręgowego.

W sprawie Finlandyi.

Petersburg. Na początku wczorajszego posiedzenia Dumy poseł Bobrinskij ze skrajnej prawicy złożył oświadczenie, w którem energicznie zaprotestował przeciw przysłanemu na jego ręce memorandum angielskich i irlandzkich parlamentarzystów w sprawie Finlandyi i postawił pytanie, coby powiedzieli Anglicy, gdyby im Rosyanie udzielali rad, jak mają się zachować wobec Irlandyi i Indyi. Pos. Bobriński oświadczył: Naród angielski, zaprzyjaźniony z rosyjskim, niech się dowie, że także w Rosyi a zwłasza w Dumie są ludzie, którzy na wszelkie miesanie się zagranicy muszą zawołać energicznie: hands off! (Burzliwe oklaski na prawicy i centrum).

O uniwersytet lwowski.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. „Slav. Corresp.“ donosi: Posłowie ruscy otrzymali wczoraj ze Lwowa wiadomość, że polscy studenci uniwersytetu lwowskiego blokują gmach uniwersytecki, celem niedopuszczenia studentów ruskich do sal wykładowych i do udziału w wykładach, aby w ten sposób wymusić proklamowanie wyłącznie polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego. Studenci ruscy — brzmi telegram — narażeni są na szyderskie obrazy i prowokacye ze strony studentów polskich. Stwierdzono, że studenci polscy są uzbrojeni. Metropolita Szeptycki zabronił uczniom teologii uczęszczania na wykłady, aby uniknąć konfliktu. Polscy studenci obozują przed uniwersytetem i na korytarzach, tak że ruscy studenci, idąc do sal wykładowych, narażeni są na wielkie niebezpieczeństwo. Zachodzi obawa, że sytuacya dziś się pogorszy i przyjdzie do groźnych starć.

Posłowie ruscy Kost' Lewicki i Kolessa udali się wczoraj do prezydenta ministrów i ministra oświaty i prosili o wydanie odpowiednich zarządzeń, celem zastanowienia blokady, gdyż w przeciwnym razie, jak donosi „Slav. Coresp.“, oni nie obejmują odpowiedzialności za następstwa. Obaj ministrowie przyrzekli wydać natychmiast odpowiednie zarządzenia.

„Die Zeit“ donosi ze Lwowa, że studenci polscy uzbrojeni są w kije, rewolwery i nahajki i że prawdopodobnie wykłady na uniwersytecie lwowskim zostaną przerwane

---

Powyższe informacye zarówno „Slav. Corresp,“ jak i dziennika „Zelt“ cytujemy nie biorąc odpowiedzialności za ich autentyczność. Przypominamy jedynie, że wczoraj rano zamieściliśmy urzędowy komunikat Biura korespondencyjnego, wskazujący na toczące się obecnie w Wiedniu rokowania co do ustalenia charakteru uniwersytetu lwowskiego i zwracający uwagę młodzieży, że nie ma powodów do zaniepokojenia.

Powódź w Krzeszowicach.

(Telefonem).

Krzeszowice, 19 maja.

Wczoraj po południu szalała tu i w okolicy ogromna burza, połączona z nadzwyczaj silną ulewą. Rzeczka płynąca pomiędzy polami i ogrodami dóbr krzeszowickich, będących własnością hr. Potockiej, wezbrała nagle i wystąpiła z brzegów zalewając sąsiednie pola i plantacye. Na powierzchni gwałtownie płynącej wody widać było unoszone falami parkany, kawałki drzewa oraz różne narzędzia domowe.

Woda rozlewając się wokoło, zalewała w szerokim promieniu okoliczne pola, podchodząc do budynków administracyi dóbr krzeszowickich. Również **stacya kolejowa stanęła w wodzie.**

To nadzwyczajne wezbranie spokojnej zazwyczaj rzeczki tłomaczyć sobie należy oberwaniem się chmury gdzieś w okolicy. Jak przypuszczają, oberwanie się chmury nastąpiło w Królestwie Polskiem, a więc w bliskiem sąsiedztwie Krzeszowic.

Około godz. pół do 3 po południu piorun zabił tu dwa konie, będące własnością tutejszego proboszcza.

Godz. 4·35 po południu.

Woda opada szybko, spływając w dół koryta rzeczki.

Szkody wyrządzone wylewem są bardzo znaczne, woda zniszczyła bowiem zasiewy na sąsiadujących ze sobą polach. Szczególnie ucierpiały pola i ogrody należące do dóbr krzeszowickich.

Godz. 7·50 wieczór.

Woda z zalanych pól wróciła do swego koryta, pozostawiając w zamulonych polach ślady swego zniszczenia.

Według tutejszych informacyi, oberwanie chmury nastąpiło w czasie dzisiejszej popołudniowej burzy w Czernej. Słychać, że w okolicy zaszło podczas burzy kilka nieszczęśliwych wypadków.

Komunikacya kolejowa mimo zalania przez wodę toru wokoło, nie doznała skutkiem wylewu uszkodzenia.

Ze sportu.

Wzlot Hieronymusa na aeroplanie Bleriota odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godzinie 5 i pół po południu na krakowskim torze wyścigowym. — Jak nam komunikują, bilety zakupione na wzlot, który się odbył w ostatnią sobotę, będą ważne na niedzielę i to tak przedziurkowane już, jak i te, których właściciele wcale się na torze w sobotę nie stawili. Bilety te jednak trzeba wymienić na nowe w sklepie „Auto“ przy placu Szczepańskim. Ponieważ jednak od 15 b. m. obowiązuje ustawa o podatku od wszelkich widowisk na rzecz gminy m. Krakowa, wynosząca 10 procent od biletu (dn. 14 b. m. ustawa ta jeszcze nie obowiązywała), przeto każdy, chcący otrzymać nowy bilet wstępu, będzie musiał przy zamianie zapłacić 10 proc. ceny biletu.

Wyscigi konne w Budapeszcie. Wyniki wyścigów z dnia 18 maja (podane przez firmę E. Lackenbachera w Krakowie), są następujące: I. bieg sprzedażny, nagroda 2000 kor. E. Davida. „Cap Horn“, „Lanzendorf“, „Old Coin“, „Maffia“ i „Foglalo“. Biegało 5.

II. bieg. Nagroda honorowa Sandora wartości 100 dukatów, panowie jeżdżą. B. Jankowicza „Ganna“ 1, „Joseph“, Becskereki“. Biegało 3.

III bieg. Nagroda Wisegradzka 10.000 koron. Hr. Lamberga „Krikerl“ 1„ Mauthnera „Kaiseruhlan“ 2, „Jungfer“, „Gouvernante“, „Lady Love“. Biegało 5.

IV. bieg. Handicap. Nagroda 1000 K Mauthnera „Bursak“ 1, „Rakos“ 2, ks. Hohenlohego „Bengali“ 3 i Pinki „Titi II“ 3 równocześnie, „Györgyike“, „Alabard“, „Napagedl“, „Bon accident“, „Gräshopper“, „Bobolka“, „Fortuna“, „Gyene Rozsam“, „The Pride“, „Viranka“, „Moonhoght“. Biegało 15.

V. bieg dwóchlatek „Maiden“, nagroda 3000 K. Hr. Bathyany'ego „Princess Patay“ 1. „Bliktni“ 2, „Liwia“ 3, „Revolty“, „Jarassaszony“, „Malina“, „Telunia“, „Carbonadel“, „Körös“. Biegało koni 9.

VI. bieg sprzedażny II klasy, nagroda 3000 K Dawida E. „Lola“ 1, „Türelem“ 2, „Gibraltar“, „Gouverners“, „Daughter“, „Coquette“. Biegało koni 6.

VII. bieg trzechlatek „Maiden“, nagroda 3000 K ks. Hohenlohego „Innlicht“ 1, „Lucomon“ 2, „Fellangzo“ 3, „Bougre'ha fagy“, „Liget“, „Darna Baben“, „Chatter Watter“, „Vendomo“, „Black Gönl“.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 19 maja.

Kalendarzyk kościelny: Piotra Cel. pw. i Iwona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 50, zachód o godz. 7 m. 22 długość dnia godzin 15 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, mierne wiatry, ciepło, stan niepewny utrzymuje się nadal.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“.

Teatr ludowy (w parku krakowskim): „Ach! ta wiosna!“

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Konferencya w Izbie rękodzielniczej w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego o godz. 7½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Hrabia Luksenburg“.

Z Akademii umiejętności. Uroczyste publiczne posiedzenie Akademii odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe w auli uniw. Jagiell. Odczyt wygłosi prof. Kaz. Morawski p. t. „Julius Caesar, jego twórczość i znaczenie w piśmiennictwie“. Bilety wydawać będzie kasa Akademii w piątek, sobotę i niedzielę między godz. 11 a 1 w południe.

Do pałacu sztuk pięknych nadeszły nowe dzieła malarskie, mianowicie: Wielki obraz historyczny Wojciecha Kossaka p. t. „Floryan Szary na pobojowisku pod Płowcami“, następnie Jacka Malczewskiego „Jawnogrzesznica“ i „Salome“, tudzież obrazy artystów: Brylla Ferdynanda, Felsztyńskiego Stefana, Kowalskiego Leona, Olpińskiego Kazimierza, Piotrowskiego Józefa, Rychter-Janowskiej Bronisławy, Salvaraniego Archangela, Skoczylasa Władysława, Skowrona Jana, Wrzesińskiego Józefa, Ziętkiewicza A. W., wreszcie kolekcya architektonicznych pomysłów Szyszko Bohusza.

Sprawa szpiegowstwa Jacoba. Pisma lwowskie donoszą, że aresztowanego w zeszłym tygodniu we Lwowie pod zarzutem szpiegowstwa Jacoba, odstawiono we wtorek do więzienia sądu karnego. Dotychczas już zebrano taki materyał śledczy, że działalność szpiegowska Jacoba nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. Sprawa spadku po księciu Bohdanie Ogińskim przechodzi — jak się zdaje — w nową fazę — procesu karnego. W ostatnich dniach — jak donoszą „Birż. Wiedomosti“ — dokonano kilku aresztowań, między innemi ryskiego adwokata przysięgłego Adamczewskiego, który w swoim czasie z polecenia kapitana Wonlarlarskiego odnalazł testament zmarłego księcia-milionera. Aresztowano też świadków, podpisanych pod testamentem: Olszewskiego, Michajłowskiego i księdza Dąbrowskiego. Aresztowano wreszcie jeszcze cztery osoby, którym śledztwo przypisuje jedynie role pośredników. Sędzia śledczy przesłuchał także księdza Pietkiewicza. Sędzia postanowił już pociągnąć do odpowiedzialności rzekomego spadkobiercę kapitana Wonlarlarskiego i inne osoby, oskarżone o fałszerstwo testamentu, atoli sam kapitan Wonlarlarskij pozostaje jeszcze na wolności. Z pułku preobrażeńskiego gwardyi, gdzie służył, Wonlarlarskij ustąpił, podając się do dymisyi z powodu „choroby“ na trzy dni przed rewizyą, dokonaną w jego mieszkaniu.

Wniosek o sfałszowanie testamentu zgłosiła grupa polska spadkobierców ks. Ogińskiego, twierdząc, iż zmarły ks. Bohdan żadnego testamentu nie zostawił. Pierwszemi danemi, które potwierdziły wątpliwość autentyczności testamentu, jaki złożył Wonlarlarskij, były zeznania świadków, podpisanych pod testamentem, zeznania sprzeczne pomiędzy sobą, a które ustaliły to tylko, iż żaden ze świadków w lipcu r. 1903 w Rydze nie był, gdy tymczasem tej daty właśnie i w tem mieście miał być ów testament sporządzony. Sporne w tym samym stopniu, co i testament na rzecz Wonlarlarskiego, mają być również — zdaniem polskiej grupy spadkobierców — i testamenty, złożone przez panią Gajdeburow, podpisującą się z domu księżniczka Ogińska. Przeciw testamentom tym, których jest trzy, a które przekazują cały spadek po ks. Bohdanie Ogińskim pani Gajdeburow, ma być również wytoczony proces. — Nadto do oskarżenia o fałszerstwo, zgłoszonego przez spadkobierców Polaków, przyłączyć się ma i spadkobierca prawny rosyjskiej grupy majątków księcia Ogińskiego, gen. Plautin. Dotychczasowe dane śledztwa nasuwają przypuszczenie, iż sprawa o miliony po ks. Ogińskim zakończy się olbrzymim i sensacyjnym procesem.

Wybuch w kopalni. Z Pięciokościołów telegrafują: W kopalni węgli św. Trójcy nastąpiła eksplozya. 4 górników zginęło, 1 dozorca i 17 górników jest zamkniętych w kopalni.

Z awiatyki. Z Juvissy telegrafują: Awiator Nau spadł z wysokości 10 m. i odniósł liczne rany. Aparat strzaskany.

Mianowania. „W. Ztg“ ogłasza: Min. sprawiedliwości zamianował kontrolora więzień w Samborze Tadeusza Stelczyka zarządcą więzień w Złoczowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: podpułk. Karol von Swogetinsky z rodziną, major Krzysztof Marmaros z Wadowic, major Wilhelm Markort z żoną z St. Pölten, porucz. Zygmunt Gorożyński ze Zborowa, Marya Kunce, Marya Wojciechowska z Warszawy, Urban Kornek z Opola, Helena Chamska z Będzina, Władysław Romanowska z Łaz (Król. Pol.), Franciszek Ehrenfels, Juliusz Smołka z Wrocławia, prof. Stanisław Stantejski z Jarosławia, Józef Kmita z Dąbrowy górnizej (Król. Pol.), Otton Exner ze Sierszy, Franciszek Konieczny z Przemyśla, Karol Prezentkiewicz z Wadowic. Jan Wierciuk z Plimouth (St. Zjed.), Leon Niemcow z Metzkowa, Teofilowie Hillar z Grzybna (Ks. Pozn.), Waleryan Brachel z Rybny, Wilhelm West, prof. Maryan Dobrzański z Brodów, Janowie Rogulscy, Ludwikowie Cynke z Olkusza, archit. Józef Serog z Wiednia, dr prof. Jan Walczak z Jasła, Feliks Majcherczak z Łabiszyna (Ks. Pozn.). prof. Józef Miczyński z Nowego Sącza, prof. Błażej Jurkowski z Jarosławia, Marya Roszkiewicz ze Lwowa, Leopoldyna Henniger z córką z Pragi, Karol Stehlik, Jan Schebelka, Rudolf Weiss, Aifred Gergen z Grembałowa, radca nam. Stanisław Wójcicki ze Lwowa, X. Leon Matera z Kęt, Leopold Serok z Dittersdorfu, Tomasz Buczyński z gub. Piotrkowskiej, Stanisław Stachurski z Sreniawy (Król. Pol.), Stanisław Kremer z Przeworska, Marya Kamecka z Wisły, Edwardowie Dąbscy z Kołomyi, Karolowie Stępińscy z Grodna, Edmund Gołembiowski z Trembowli.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 299·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 30·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 537·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 260.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·35. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 259·90. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 261·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 18 maja. Austryackie banknoty —·—. Spirytus —·—.

Paryż, 18 maja. Renta 3-prc. —·—. Mąka —·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 18 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 50, węg. Zakł. kred. 831 25, Anglobanku 311 25, Unionbanku 601 75. Landerbanku 502 75, Bankverein 540 50, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 757 25, kolei południ. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 20, kolei Czerniow. 558 25, Alpiny 718 75, Rima Muranyi 673 50, Prag. Tow. żelazn. 26 14, Fabryki broni 690 —. Akcye tureckie tyt. 403 75. Gal. akc. Tow. kop. n. 870 —. Obl. węg. indemniz. 93 05. Renta majowa 94 25. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 35. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 05. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 261·—. Marki 117 57. Ruble 254 25. Rosyj. pożyczka 103 45.

Usposobienie: Przy rezerwowanym ruchu wkońcu osłabione z powodu lokalnych sprzedaży.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.